



№ 2.

Warszawa, dn. 9 stycznia 1932 r.

Ogóln. zbioru № 509.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 7, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: Zakazy przywozu. — Legalizacja narzędzi mierniczych. — Projekt skrócenia czasu pracy dla pracowników umysłowych. — Konjunktura gospodarcza i stan przemysłu metalowego w listopadzie 1931 roku. — List otwarty dyrektora szkoły rzemieślniczej. — Wiadomości z zagranicy. — Ceny. — Patenty.

ZAKAZY PRZYWOZU.

W № 111 „Dziennika Ustaw“ z dnia 29 grudnia 1931 r. pod poz. 865 ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów, oraz pod poz. 869 Rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z d. 22 grudnia 1931 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej.

Zanim podamy dotyczące przemysłu metalowego teksty rozporządzeń, przytoczymy poniżej uwagi, jakie na temat tych rozporządzeń zamieszczono w № 1 wydawanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu tyg. „Polska Gospodarcza“ w artykule p. t. „Zarządzenia Reglamentacyjne i Celne“:

„Początek 1932 r. przynosi dwa zarządzenia natury reglamentacyjno-celnej, mające na celu zastosowanie systemu naszej polityki handlowej do polityki państw zagranicznych i wyciągnięcie maksymalnych korzyści z naszych obrotów towarowych z zagranicą. Nasz handel zagraniczny i w szczególności wynikający z obrotów towarowych obrót płatniczy pozostają pod coraz silniejszym wpływem zarządzeń reglamentacyjnych szeregu państw zagranicznych, co wysunęło w końcu potrzebę operowania podobną bronią. Nadto powszechne odrodzenie polityki merkantylistycznej, posiadającej się najróżnorodniejszymi środkami (cła prohibicyjne, monopole handlu zagranicznego, reglamentacja towarowa, reglamentacja dewizowa, reglamentacja o charakterze niegospodarczym, protekcjonizm pośredni i administracyjny) i unikającej w stosunku do zagranicy porozumień i rozstrzygnięć kompromisowych, upoważniło Polskę do wysunięcia maksymalnego programu w dziedzinie handlu zagranicznego: obroty towarowe przez własne porty, własnymi linjami komunikacyjnymi i bezpośrednio z krajami pochodzenia, względnie ostatecznego przeznaczenia towarów. Z punktu widzenia bilansu płatniczego chodzi o to, aby obrót handlowy z zagranicą był w sposób maksymalny wykorzystany

na rzecz polskiego gospodarstwa narodowego, aby gospodarstwo narodowe możliwie zaoszczędziło na wydatkach, związanych z przywozem, a możliwie najwięcej zarobiło na wywozie. Z punktu widzenia polityki społecznej w związku z ograniczeniami imigracyjnymi zagranicą i bezrobociem w kraju chodzi o to, aby obrót towarowy przyczynił się do rozwoju dodatkowych źródeł zarobkowania dla obywateli polskich“.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 roku w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów.

Na podstawie art. 7 pkt. h ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. № 80, poz. 777) zarządza się co następuje:

§ 1. Przywóz do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej towarów, wyszczególnionych w załączniku do niniejszego rozporządzenia, jest zabroniony na przeciąg jednego roku.

§ 2. Towary, których przywóz jest zabroniony na mocy niniejszego rozporządzenia, mogą być przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwalniane od zakazu przywozu.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Skarbu oraz Ministrowi Przemysłu i Handlu, każdemu we właściwym mu zakresie działania.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r. i nie dotyczy towarów:

- zalegających w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych i pocztowych, oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnym,
- nadanych do bezpośredniego przywozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, o ile towary te będą zgłoszone do odprawy celnej w ciągu dni 30 od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia,
- objętych ustawą z dnia 24 maja 1922 r. w przedmiocie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej, dotyczącej Górnego Śląska, podpisanej w Genewie dnia 15 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. № 44 poz. 370 i 371),
- objętych umowami o małym ruchu granicznym,
- objętych przepisami o obrocie warunkowym, uszlachetniającym i reparacyjnym,
- objętych zwolnieniami od cła na mocy rozporządzenia o taryfie celnej i zwolnieniami od cła, względnie cłami ulgowymi na mocy rozporządzenia o ulgach celnych.

Poz. tar. cel.	Nazwa towaru	
z 143 p. 3, 4	Aluminium, miedź, nikiel, kobalt i inne metale osobno niewymienione, w szynach, w blachach i t. p. (całe punkty)	we, przyścienne i koźłowe, dźwigarki transmisyjne; wyciągi górnicze (hasple), mechanizmy rygów wiertniczych — wszystko bez motorów parowych, spalinowych, elektrycznych i części elektrycznych — o wadze sztuki:
z 143 p. 5	Spіз, bronz i t. p. i inne stopy metalowe, oprócz osobno wymienionych (cały punkt)	a) 100 kg i mniej 200.—
z 143 p. 6	Blachy paleniskowe	b) powyżej 100 do 300 kg włącznie 180.—
z 149 p. 1, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 13	Wyroby z miedzi i innych metali i stopów wymienionych w poz. 143 (całe punkty)	c) „ 300 „ 1 000 „ „ 145.—
z 153 p. 2, również Uwagi	Kłódki i zamki	d) „ 1 000 „ 5 000 „ „ 130.—
z 155 p. 2, również Uwagi	Drut miedziany i ze stopów miedzi (cały punkt)	e) „ 5 000 „ 10 000 „ „ 100.—
z 156 p. 10, 11, 12, również Uwagi	Wyroby z drutu miedzianego i t. p., przewodniki elektryczne i t. p., kable i t. p. (całe punkty)	f) powyżej 10 000 kg 90.—
158	Wyroby nożownicze	p. 8 dźwigi hydrauliczne, oprócz osobowych i towarowych; koźły do podnoszenia wagonów i parowozów, suwnice mostowe, żorawie bramiaste i obrotowe — o wadze sztuki:
z 160 p. 1	Kosy i sierpy	a) 100 kg i mniej 160.—
z 160 p. 2	Łopaty, widły i t. p. (cały punkt)	b) powyżej 100 do 300 kg włącznie 140.—
161	Narzędzia używane w rzemiosłach, sztukach pięknych i przemyśle	c) „ 300 „ 1 000 „ „ 120.—
z 167 z p. 1a, b, c, d, e,	Maszyny osobno niewymienione, również do domowego użytku	d) „ 1 000 „ 5 000 „ „ 100.—
z 167 p. 7	Przyrządy i maszyny do podnoszenia, opuszczania i przenoszenia ciężarów i t. p. (cały punkt)	e) „ 5 000 „ 10 000 „ „ 85.—
z 167 p. 8	Dźwigi hydrauliczne oprócz osobowych i towarowych i t. p. (cały punkt)	f) powyżej 10 000 kg 76.—
z 167 p. 14	Pompy odśrodkowe i turbinowe oprócz elektro-pomp z nieodłączalnym motorem elektrycznym i motopomp	p. 20 krosna tkackie i maszyny pomocnicze do krosien:
z 167 p. 18	Obrabiarki do metali	a) krosna ręczne:
z 167 z p. 27	Maszyny do szycia wszelkie, ich główki i podstawy	I) bez przyrządów nicielnicowych i żakardowych 85.—
z 167 p. 30	Armatura i t. p. (cały punkt)	II) z przyrządami nicielnicowymi, żakardowymi 110.—
z 167 p. 38	Maszyny elektryczne i t. p. (cały punkt)	b) krosna mechaniczne bez przyrządów nicielnicowych i żakardowych:
z 167 p. 40	Akumulatory i płyty do nich	I) do tkania jedwabiu 95.—
z 169 p. 15	Przyrządy i aparaty elektrotechniczne i t. p. (cały punkt)	II) wszelkie inne 95.—
z 169 p. 20	Żarówki w oprawie	c) krosna mechaniczne z przyrządami nicielnicowymi, żakardowymi:
z 169 p. 22	Materiały instalacyjne do sieci elektrycznych	I) do tkania jedwabiu 110.—
z 169 p. 29	Aparaty radiowe i ich części	II) wszelkie inne 110.—
z 173 p. 3	Kołowce	d) maszyny pomocnicze żakardowe i nicielnicowe 160.—
z 173 p. 7	Części kołowców metalowe we wszelkim stanie	p. 21 włókiennicze przyrządy pomocnicze ze zwijarkami cewkowymi i motowidłami, również do zatrzymywania krosien, wymiany czółenek i t. p.:

Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 22 grudnia 1931 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej.

Na podstawie art. 7 lit. i) ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. № 80, poz. 777) zarządza się co następuje:

§ 1. Niżej wyszczególnione pozycje, punkty względnie części punktów taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. № 54, poz. 540), w brzmieniu obecnie obowiązującym, otrzymują brzmienie następujące, przyczem stawki celne rozumieją się w nowej jednostce pieniężnej (Dz. U. R. P. z 1928 r. № 26, poz. 241):

Poz. taryfy celnej	Nazwa towaru	Cło od 100 kg w zł
z 139 z p. 3	ferrosilicium o zawartości silicium b) powyżej 15%	36.—
z 167 p. 7	przyrządy i maszyny do podnoszenia, opuszczania i przenoszenia ciężarów, zmontowane w całości lub też ich mechanizmy; dźwigi osobowe i towarowe do napędu ręcznego, parowego, hydraulicznego i elektrycznego, jako to: wciągarki przesuwne, krążki i wielokrążki do lin; dźwigi śrubowe zwykłe i na saniach, dźwigi korbowe (lewary) w oprawach drewnianych i metalowych; dźwigarki (windy) korbo-	

z 167 z p. 38 a) elektropompy głębinowe z nieodłączalnym napędem elektrycznym — o wadze sztuki:

I) 150 kg i mniej 3 000.—

II) powyżej 150 do 500 kg 2 500.—

III) powyżej 500 kg 2 000.—

- z 169 p. 29 aparaty radiowe, ich części:
- a) aparaty odbiorcze, nadawcze, wzmacniacze, przekaźniki fotoelektryczne — o wadze sztuki:
 - I) powyżej 150 kg 2 000.—
 - II) powyżej 50 do 150 kg 3 000.—
 - III) 50 kg i mniej 4 000.—
 - b) słuchawki radiowe, głośniki, mechanizmy głośnikowe, przekaźniki gramofonowe (adaptory), kondensatory skrzydełkowe, mikrofony radiowe, części aparatów oprócz osobno wymienionych, wszystko o wadze sztuki:
 - I) powyżej 10 kg 1 500.—
 - II) 10 kg i mniej 2 200.—
- U wagi ogólne do całej poz. 169:
- 1) Części składowe aparatów i przyrządów, wym. w tej poz., z wyjątkiem wym. w pp. 9 i 29 — opłacają cło wg. odpowiednich punktów tej pozycji.
 - 2) Naczynia do robót laboratoryjnych, lekarskich i aptekarskich, oprócz pomiarowych, z gliny, piaskowca, szkła, porcelany i t. p. — opłacają cło wg. odpowiednich pozycji stosownie do jakości materiału.
 - 3) Zapasowe części ogniw galwanicznych, jako to: bieguny cynkowe i miedziane, depolaryzatory węglowe i t. p. — opłacają cło, jak ogniwa kompletne.
 - 4) Wyroby, wym. w tej poz. — opłacają cło łącznie z wagą specjalnych pudzer, futerałów i t. p.

- z 173 p. 3 kołowce:
- a) jedno i dwukołowe od sztuki 80.—
 - b) trzykołowe od sztuki 200.—
 - c) czterokołowe od sztuki 320.—

do 175 U w a g a 5: Statki morskie z własnym popędem mechanicznym, wymienione w punkcie 1a) i b), statki morskie pomocnicze — punkt 2 a) i b), łodzie z własnym popędem mechanicznym — punkt 3 a) i b), statki morskie bez własnego popędu mechanicznego, doki, pontony morskie punkt 4a) I i II, pogłębiarki rzeczne — punkt 7), jachty morskie — z punktu 8a) — za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu bez cła

LEGALIZACJA NARZĘDZI MIERNICZYCH.

Okręgowy Urząd Miar Warszawa I rozesał do Związków Kupców na terenie Okręgu okólnik № 31.7816.3, którego treść zakomunikował także Polskiemu Związkowi Przemysłowców Metalowych. Podajemy ją poniżej w całości, gdyż obchodzi ona związkowe fabryki narzędzi mierniczych.

W obrocie publicznym w myśl art. 14 dekretu o miarach (Dz. Ustaw R. P. Nr. 72 poz. 661 ex 1928) do mierzenia długości, powierzchni, objętości i masy, mogą być wyłącznie stosowane i przechowywane narzędzia miernicze legalizowane, legalne i rzetelne. Cecha legalizacyjna na większości narzędzi mierniczych, a mianowicie: przymiarach, odważnikach, wagach, pojemnikach i przyrządach do mierzenia płynów, zachowuje swą ważność w ciągu lat trzech, licząc od pierwszego stycznia tego roku w którym narzędzie miernicze zostało odczechowane. Z dniem 31 grudnia r. b. wygasa więc ważność cechy z roku 1929. Przed upływem tego terminu narzędzie miernicze z cechą roku 1929 winno być zgłoszone do legalizacji. W celu uniknięcia natłoku zgłaszających i usprawnienia toku urzędowania została w roku bieżącym zaprowadzona przez Urzędy Miar dokładna ewidencja osób handlujących na terenie działania każdego Urzędu.

Będą wysyłane wezwania do handlujących, aby zgłosili swoje narzędzia miernicze w oznaczonym dniu do legalizacji, a zgłaszający zostanie odnotowany, iż obowiązku legalizacji, do-

pełnił, Ci handlujący, którzy nie otrzymają imiennego wezwania, winni również zgłosić swoje narzędzia miernicze do legalizacji, zaznaczając w Urzędzie, iż wezwania nie otrzymali. Dla tych handlujących, którzy nie prowadzą handlu w siedzibie miejscowych Urzędów Miar, zostaną uruchomione na wiosnę, jak i dotychczas, Lotne Urzędy Miar, które co dwa lata urzędują w jednej miejscowości, aby miejscowym kupcom ułatwić zalegalizowanie posiadanych narzędzi mierniczych.

Wobec posiadania przez Urzędy Miar ścisłych ewidencji osób handlujących, sporządzone zostaną wykazy opornych, którzy nie zgłosili swych narzędzi mierniczych z wygasłą cechą legalizacyjną do legalizacji i u tych zostaną przeprowadzone rewizje.

Ze względu na powyższe Okręgowy Urząd Miar, przypominając o obowiązku legalizacji, wzywa Panów, aby poinformowali swych członków, iż za przekroczenie art. 14 wyżej cytowanego dekretu przewidziana jest kara do 1000 zł grzywny i 6 tygodni aresztu lub jedna z tych kar, a zatrzymane narzędzia miernicze zostaną skonfiskowane lub uniezdadnione do użytku.

PROJEKT SKRÓCENIA CZASU PRACY DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w związku z uchwaloną przez Sejm w dniu 7. XI. 1931 nowelą do ustawy z grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, przygotowuje projekt rozporządzenia Rady Ministrów o skróceniu czasu pracy niektórych kategorii pracowników umysłowych (zatrudnionych w zakładach i instytucjach bankowych, ubezpieczeniowych, samorządu gospodarczego i innych tego rodzaju zakładach) do 7 godzin na dobę (w soboty 5 godzin) i 40 godzin tygodniowo.

Rozporządzenie to ma na celu przez ograniczenie godzin pracy zmusić zakłady pracy do zwiększenia personelu. Praktycznie miałyby się to sprowadzić do przerzucenia na bezrobotnych części pracy zatrudnionego personelu. Teoretycznie taka kombinacja posiada pozory słuszności, inaczej jednak się przedstawia na terenie poszczególnych zakładów pracy. Weźmy np. instytucje samorządu gospodarczego. Praca w tych instytucjach służących pewnej ideologii gospodarczej ma charakter wybitnie twórczy, a zatrudnione w nich wykwalifikowane siły referendarskie muszą z natury rzeczy brać udział we wszelkich posiedzeniach, naradach, przygotowaniu nagłych materiałów, co niezawsze dąłoby się wtłoczyć w szablon 7-godzinnego dnia pracy. Szczególnie w dobie obecnej odkładanie załatwiania szeregu pilnych spraw ze względu na sztywne normy 7-godzinnego dnia pracy byłoby sprzeczne z nakazami życia praktycznego. Zwiększenie zaś personelu zarówno z przyczyn finansowych jak i ze względu na charakter wykonywanych prac jest w tych przypadkach niemożliwe, tembardziej, iż zasadniczo i tak instytucje te pracują poniżej ustawowej normy 8-godzinnego dnia pracy.

Podobnie przedstawia się sprawa w bankach i instytucjach ubezpieczeniowych, gdzie zasadniczy czas pracy pracowników umysłowych wynosi również w rzeczywistości mniej niż 8 godzin na dobę, a więc ew. zatrudnienie bezrobotnych mogłoby wchodzić w grę tylko w wypadkach konieczności terminowego wykonania robót. W bankowości wypadki te powtarzają się regularnie i periodycznie w związku z zamknięciem rachunków, oraz towarzyszącym mu sporządzeniem inwentarza papierów wartościowych i weksli i wyma-

gają pracy w godzinach nadliczbowych. Dopuszczenie do tych prac dorywczo zaangażowanego personelu byłoby jednakże niemożliwe, jak również niemożliwe byłoby zatrudnienie nowych czasowo zaangażowanych sił pomocniczych przy pracach buchalteryjnych, przy sporządzaniu bilansów rocznych i półrocznych, ze względu na konieczność tajemnicy handlowej.

Również w prywatnych zakładach ubezpieczeniowych, pracujących przeważnie obecnie 7 godzin na dobę, nie byłoby możliwe zatrudnianie przejściowo nowych pracowników przy pracach bilansowych. Mogłyby tu wchodzić w grę jedynie przypadki prac sezonowych (np. przy ubezpieczeniu od gradobicia). Jednakże i tutaj skrócenie czasu pracy nie wniesie żadnych zmian, gdyż do tego rodzaju prac obecnie również jest praktykowane przyjmowanie nowych pracowników sezonowych.

Na tle tych rozważań korzyści praktyczne, wpływające z zamierzonego rozporządzenia, są nieistotne, natomiast szkody i trudności gospodarcze aż nadto oczywiste.

KONJUNKTURA GOSPODARCZA I STAN PRZEMYSŁU METALOWEGO W LISTOPADZIE 1931 ROKU.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen podaje w zeszycie 12 swego organu „Konjunktura Gospodarcza“ następujące uwagi o konjunkturze w Polsce w listopadzie 1931 r.

Obecne ostre przesilenie finansowe w skali światowej rozpoczęło się na jesieni 1930 r. Mimo amerykańskiego krachu giełdowego w 1929 r., w roku 1930 wzmagala się płynność rynków pieniężnych i rozpoczęły działać czynniki, które normalnie prowadzą do poprawy sytuacji, jakkolwiek postępujący od końca 1929 r. spadek cen nieustannie pogarszał rentowność przedsiębiorstw i wypłacalność, co się musiało ujemnie odbić na sytuacji wierzycieli tych przedsiębiorstw, t. zn. banków. Tendencje powyższe zostały silnie wzmoczone przez działanie czynników politycznych.

Wybory w Niemczech na jesieni 1930 r., dając znaczne zwycięstwo radykalnym żywiołom nacjonalistycznym, spowodowały pierwsze ostre wstrząśnienie w samych Niemczech. Prowadzona przez ten kraj szeroka akcja rewizjonistyczna oraz wzrost wpływów

skrajnie radykalnych były ogólnym źródłem i podłożem paniki finansowej najpierw w Niemczech, a potem, siłą rzeczy, i w innych krajach. Masowa ucieczka kapitałów, silny proces tezauryzacji i ogólne wycofywanie kredytów krótkoterminowych—zachwiały podstawami kredytu wielu państw, pogłębiły istniejące tendencje deflacionistyczne i zaostrzyły tempo spadku cen. Moratorium Hoovera i t. zw. Stillhalteabkommen zakłóciły dotychczasową równowagę obiegu kredytów i kapitałów, niszcząc podstawy na tem opartych dyspozycji gospodarczych, co pogłębiło ogólne wstrząśnienie ekonomiczne.

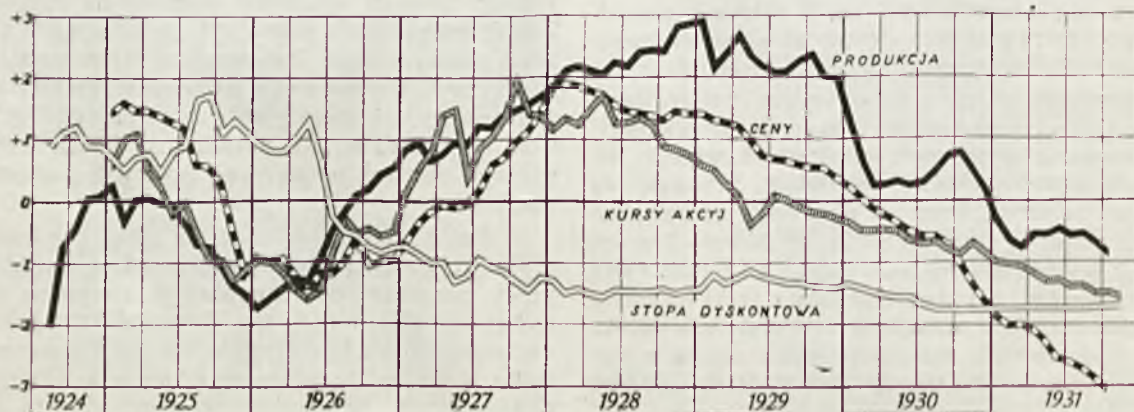
Powyższe źródła obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej muszą być wzięte pod uwagę, jeżeli postawi się pytanie, czy istnieją możliwości przezwyciężenia kryzysu światowego. Przezwyciężenie kryzysu w skali światowej nastąpić może jedynie wówczas, kiedy zpowrotem kapitały z krajów wierzycielskich swobodnie lokować się będą w krajach dłużniczych oraz zostanie zpowrotem nawiązana wymiana międzynarodowa. Tymczasem zaszły obecnie zasadnicze przekształcenia w charakterze gospodarstwa światowego. Zawieszenie waluty złotej, dążenia do autarchii poszczególnych krajów, ograniczenie wymiany między państwowej, zawieszenie korzyści międzynarodowego podziału pracy wytwarzają całkowicie nowe podstawy układu stosunków gospodarczych w skali międzynarodowej. Jest więc prawdopodobne, że powrót do równowagi odbędzie się na podstawach całkowicie odmiennych od dotychczasowych, można zatem wnioskować, że proces ustalania się nowej równowagi wymagać będzie dłuższego czasu, tembardziej, że nieustannie jeszcze zachodzą nowe fakty, zmieniające obecną strukturę gospodarczą.

W Polsce sytuacja naogół nie uległa większym zmianom.

Stopień płynności w likwidowaniu zobowiązań kredytowych, mierzony liczbą protestów wekslowych, nie obniżył się. Ciasnota na rynku pieniężnym trwa nadal, choć nie uległa dalszemu zaostreniu. Zmniejszenie się lokat w papierach publicznych, skutkiem niechęci kapitału do jakiegokolwiek angażowania się, doprowadziło rentowność listów zastawnych do 14,43. Wskaźnik kursów akcji przemysłowych opada w dal-

Zasadnicze wskaźniki konjunktury

W jednostkach odchylenia średniego od przeciętnej z lat 1925 — 1927



U w a g a: Wskaźnik kursów 7 akcji przemysłowych, wskaźnik cen hurtowych surowców i półfabrykatów przemysłowych zależnych od rynku wewnętrznego i nieskartelizowanych, stopa dyskontowa w bankach prywatnych oraz ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej.

szym ciągu, osiągając w końcu listopada poziom 20,9 (przy podstawie 1927 r. = 100).

Siła kredytowa banków prywatnych nieco się zmniejszyła w związku z dalszym odpływem wkładów, w szczególności lokat i kredytów zagranicznych. Stopień zaufania kredytowego nie obniżył się jednak, czego dowodem jest np. wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Działalność inwestycyjna zamarła niemal całkowicie. Produkcja dóbr wytwórczych wynosi niewielej połowę cyfr z roku 1928. Import maszyn, który w 1929 r. stanowił po 25 milj. zł przeciętnie na miesiąc, nie dosięgał w listopadzie 6 milj.

Zbyt walcówki na rynek wewnętrzny w 1928 r. wynosił po 67 tys. tonn miesięcznie, w 1929 r. — po 58 tys., obecnie przekracza niewiele tylko 30 tys.

Stan zamówień w przemyśle maszynowym bądź utrzymywał się na dotychczasowym niskim poziomie, bądź uległ dalszemu zmniejszeniu, np. sezonowo na maszyny włókiennicze i rolnicze, ponadsezonowo zaś — na obrabiarki do drzewa. Zamówienia na maszyny osiągnęły najniższy punkt w przebiegu obecnego kryzysu.

Rozmiary konsumpcji w fazie każdego kryzysu gospodarczego naogół ulegają stosunkowo słabym wahaniom w porównaniu z wahaniami inwestycyjj. W przebiegu cyklu gospodarczego wzrost produkcji jest to głównie wzrost inwestycyjj, zaś spadek wpływa z ograniczenia inwestycyjj. Ponadto silny wzrost realnej siły nabywczej pieniądza w okresie kryzysu, a w szczególności obecnego, hamuje w pewnym stopniu spadek spożycia. Na rynkach tych dóbr konsumcyjnych, gdzie utrzymały się wysokie i niezmiennie ceny oraz gdzie zapotrzebowanie jest elastyczne, cofnięcie się spożycia jest zupełnie widoczne (cukier, spirytus, tytoń, naczynia emaljowane i t. p.). W zakresie konsumpcji dóbr spożycia o trwałym charakterze (dobra spożycia inwestycyjne, t. j. przez długi okres czasu wytwarzające usługi), zauważyć można pewne wzmoczenie popytu, w związku z tendencją przekształcania pieniądza na dobra rzeczowe.

Spadek siły nabywczej mas na wsi i w mieście jest jednak tak znaczny, że nawet w tych dziedzinach, gdzie spadek cen był bardzo wydatny, gdzie jednak popyt jest wysoce elastyczny, obserwuje się obecnie znaczne obniżenie zapotrzebowania, a co za tem idzie i rozmiarów wytwarzania. Przykładem tego jest jedna z najważniejszych gałęzi wytwarzających dobra spożycia — przemysł włókienniczy. Produkcja w przemyśle włókienniczym, która od początku sezonu zimowego była silnie ograniczona, znów spadła w listopadzie: konsumpcja przędzy bawełnianej jest obecnie o 30% niższa niż w sierpniu i wrześniu.

W związku z rosnącymi trudnościami w towarowych obrotach między państwami możliwości eksportowe uległy dalszemu pogorszeniu, co się ostatnio szczególnie silnie odbija na hutnictwie żelaznym i przemyśle drzewnym, wywołując ujemne reperkusje w związanych gałęziach produkcji.

W przemyśle metalowym, wobec gwałtownego zakończenia sezonu budowlanego, zmniejszyło się zapotrzebowanie na wyroby, zaopatrujące rynek budowlany. Skurczył się wskaźnik zbyt u sanitaryj, rur i kształtek zlewowych (z 42,8 do 26,5) oraz odlewów kuchennych (z 45,4 do 39,2); tylko zamówienia na blachę ocynkowaną wzrosły cokolwiek w zestawieniu z wyjątkowo niskim poziomem październikowym (26,5 wobec 17,0).

W zbycie przedmiotów trwałej konsumpcji domowej nastąpiły nieznaczne tylko przesunięcia: lekki wzrost bardzo ograniczonej sprzedaży naczyń blaszanych i skurczenie się dość ożywionego w październiku zbytu naczyń żeliwnych.

Zamówienia na maszyny dla przemysłu bądź utrzymywały się na dotychczasowym poziomie, bądź — w niektórych działach — kurczyły się. Pozostał bez zmiany zupełnie nieznaczny ostatnio napływ zamówień na obrabiarki do metali, obniżył się sezonowo zbyt maszyn włókienniczych, ponadsezonowo zaś zamówienia na obrabiarki do drzewa, przy czym w obu wypadkach osiągnięty został poziom niższy niż kiedykolwiek w okresie obecnego kryzysu. Sezonowo obniżyły się, spadając również do najniższego notowanego kiedykolwiek poziomu, zamówienia na maszyny rolnicze.

LIST OTWARTY DYREKTORA SZKOŁY RZEMIEŚNICZEJ.

W Nr. 47 „Przemysłu Metalowego“ z r. 1931 zamieściliśmy list otwarty p. Waldemara Krusche, właściciela fabryki w Pabjanicach do dyrektora miejscowej szkoły rzemieślniczej. Dziś drukujemy odpowiedź p. inżyniera Tymienieckiego, dyrektora tej szkoły.

Redakcja „P. M.“

Szanowny Panie!

W „Przemysle Metalowym“ w Nr. 47 zamieścił Sz. P. list otwarty pod moim adresem jako dyrektora Pabjanickiej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej. Czuję się przeto w obowiązku na ten list odpowiedzieć, by wyjaśnić niektóre rzeczy i na przyszłość zabezpieczyć szkołę od niesłusznych zarzutów. Przedewszystkiem muszę sprostować błędne mniemanie jakoby Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa im. J. Kilińskiego w Pabjanicach była szkołą państwową. Szkoła jest prywatną, a wskutek zubożenia społeczeństwa od paru lat nie korzysta z żadnych zasiłków Magistratu ani Sejmiku. Rząd pomaga bez żadnych zobowiązań — tyle ile może. Resztę dorabiamy sami i dochody całkowicie wydajemy na inwestycje w czem odciążamy znacznie skarb państwa. Świadczenia socjalne ponosimy narówni z prywatnymi zakładami.

Zarzuca mi Sz. Pan w swym liście, że dzięki konkurencji mojej ze wszystkimi warsztatami ślusarskimi „poczynając od najmniejszych reparacyjnych aż do warsztatów dużych żelaznych i blacharskich świetnie mi się udało ich egzystencji zagrozić“. Przed wojną wg. Sz. Pana miało ich być 12, zatrudniając średnio po 12 robotników — ilość pracujących wynosiłaby 144 robotników, i dzisiaj chociaż ilość małych fabryk włókienniczych podniosła się wg. Sz. Pana o 100%, to z tego wynika, że ilość zatrudnionych przy warsztatach powinna wynosić 288 robotników; ponieważ znowu ilość warsztatów zmalała do $\frac{1}{4}$ do wojennej ilości, a robotników do $\frac{1}{10}$ znaczy, że za ledwie 14 robotników pozostałoby przy pracy. Wobec tego 274 robotników straciło pracę dzięki szkole, mającej za ledwie 150 uczniów, przy rocznej pracy jednego ucznia w warsztatach szkolnych około 800 godz. Wypadałoby więc, że praca 150 uczniów \times 800 godz. = 120 000 godz. uczniów różnych lat nauczania wyrównałaby pracę 274 \times 2 400 = 657 000 godz. pracy wykwalifikowanych robotników, co przecież prawdą być nie może, gdyż w przeciwnym razie by-

łaby to opinia niezwykle dla nas pochlebna. Kupione przez szkołę 4 aparaty elektryczne do spawania wg. Sz. Pana tak obniżyły cenę na spawanie, że drobne warsztaty nie mają pracy. Przedewszystkiem żaden z warsztatów drobnych nie ma aparatów elektrycznych, a więc nie mogliśmy im robić konkurencji. Robimy te roboty, których one robić nie mogą. Spawamy dla kowali osie wozów, nadlewamy wyrobione czopy wałków do warsztatów tkackich i reparaujemy pęknięcia w motorach i mechanizmach, czego acetylenem zrobić by się nie dało, a bez tej reparacji mechanizmy te poszłyby na złom. Wreszcie reparaujemy kotły spawaniem elektrycznym, czego acetylenem robić nie wolno. Gdzież tu jest konkurencja? Dostarczamy przemysłowi spawaczy elektrycznych, wprowadzamy nowy sposób obróbki, a przecież to właściwie jest również celem szkoły. W dalszym ciągu swego listu Sz. Pan zarzuca, że szkoła wzięła do wykonania i montowania żelazne konstrukcje. Zapomina Sz. Pan, że uczniowie szkoły to młodzieńcy, którzy po paru miesiącach mają być czeladnikami. Ta tak zwana przez Sz. Pana „ciężka konstrukcja“ składa się oprócz stropów ze słupów żelaznych z profilów Nr. 14, z 12 okien żelaznych i lekkiej konstrukcji dachowej z profilów do Nr. 12. Według mnie uczniowie i te roboty robić mogą. Następnie zarzuca mi Sz. Pan kupno automatów i maszyn formierskich przy których wg. Sz. Pana pracują zwykle robotnicy a nie rzemieślnicy; u nas pracują uczniowie. Automat jest obrabiarką skomplikowaną, wymaga dużej znajomości fachowej przy robieniu krzywek, odpowiednich narzędzi i ma duże znaczenie w wyszkoleniu uczniów. Niepotrzebnie wg. Sz. Pana robi szkoła części samochodowe, gdyż robią je w Warszawie i Łodzi. Ja znów uważam, że jest to dla szkoły potrzebne, bo dzięki wielkiej ilości wyrabianych części uczniowie mają możliwość uczenia się cieplnej obróbki nietylko teoretycznie ale i praktycznie, bo hartownia nasza, mając 2 piece hartownicze, pracuje bez przerwy.

Sz. Pan wraz z Pabjanicznymi dziwi się dlaczego robiłem roboty żel. betonowe? Roboty te były: most na Dobrzyńce, nad wykończeniem którego przyjąłem osobiście kierownictwo wtedy, kiedy Magistrat rozwiązał umowę z przedsiębiorcą. Zarobione zaś pieniądze przekazałem szkole na powiększenie inwestycji. Widzi więc Sz. Pan, że tutaj nie było żadnej konkurencji, bo szkoła do przetargu nie stawała. Drugie roboty żel. betonowe były to trudne konstrukcyjne roboty w Papierni, wymagające wiedzy technicznej i dużo doświadczenia praktycznego; zresztą były to roboty związane z innymi mechanicznymi robotami, które szkoła wykonała i oddano je tylko z tem zastrzeżeniem, że wykona i roboty żel. betonowe. Trzecie roboty żel. betonowe to stropy w budynkach szkolnych. Musieliśmy je robić sami, bo nie mieliśmy pieniędzy na inny sposób prowadzenia robót. Sz. Pan wie również dobrze, że robiłem wyżej wymienione roboty z bezrobotnymi, dostarczonymi mi z robót publicznych. Wreszcie wyjaśnię przykład przytoczony przez Sz. Pana „jako typowy“ z mojej działalności na stanowisku dyrektora szkoły. Pisz Sz. Pan, że w mieście zaczęto robić specjalny towar na krosnach ręcznych, dla których potrzebne były regulatory. Małe warsztaty ślusarskie brały odlewy z pańskiej firmy i sprzedawały gotowe regulatory po 48 zł. Ja się o tem dowiedziałem, zamówiłem u Pana 100

kompletów i sprzedawałem je po 38 zł. Przytoczę swoją kalkulację: regulator składa się z surowego odlewu trzech kółek zębatach, jednej dźwigni żelaznej i drugiej żeliwnej, jednego popychacza z kutego żelaza i trzech toczonych sworzni. Robota niezwykle prosta i mogli ją wykonać uczniowie I i II roku nau czania. Waga całego regulatora 14 kg. Koszt własny:

12 kg odlew á 80 gr	zł 9,60
2 „ żelaza á 50 „	„ 1,—
1/2 godz. roboty kowala ucznia „	„ 2,50
1 „ „ tokarza „	„ 3,—
4 „ „ ślusarza „	„ 4,—
	<hr/>
	20,10

Gdyby tę robotę robił wykwalifikowany rzemieślnik, to zrobiłby ją znacznie prędzej. Ceny, jak Sz. Pan widzi, wstawiłem wg. cen kwalifikowanych rzemieślników. Otóż biorąc 38 zł za regulator, brałem w mojem pojęciu za drogo, gdyż regulatory kupowali tkacze-chałupnicy, którzy naprawdę nie mają z czego płacić. Sz. Pan żałuje dziś, że sprzedawał nam odlewy; następne partje odlewów dla tych regulatorów kupowaliśmy wówczas w łódzkich odlewniach.

Na zakończenie wyjaśnię cele, do których dążę. Główny zarzut, jaki się robi szkołom rzemieślniczoprzemysłowym jest przecież ten, że one daleko stoją od życia fabrycznego, mało robią i nie mają zamówień, na których mogliby się uczniowie uczyć. Solidnych fabryk metalowych, w którychby mogła się kształcić młodzież w zawodzie, jest w Polsce mało i te nie wyrażają chęci do prowadzenia szkół rzemieślniczych. Drobne warsztaty nie sprostają temu zadaniu, nie mając ku temu odpowiednich warunków. Celem więc, do którego dążę, jest stworzenie takiej szkoły, która będzie posiadała dobre warsztaty, pierwszorzędne urządzenia, najnowsze pomoce i doborowy personel techniczny. Chcę, by ona kształciła rzemieślników umiających pracować i rozumiejących, że jedynie dzielny pracownik — obywatel przyczyni się do odrodzenia gospodarczego ojczyzny i w tem głębokiem przekonaniu pracuję na swej placówce.

Dyr. Szkoły
Inż.-Technolog F. Tymieniecki.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Z francuskiego przemysłu samochodowego. Na walnem zgromadzeniu koncernu Citroëna wygłosił p. Andrzej Citroën sprawozdanie o sytuacji przedsiębiorstwa. Ponieważ sprzedaż koncernu zmniejszyła się w II półroczu 1931 roku w porównaniu z II półroczem 1930 roku o 16%, przeto zarząd koncernu zdecydował się na przejściowe obniżenie cennika. O ileby przeprowadzona zniżka cen nie dała zwiększenia obrotów, wówczas powróconoby do starego cennika, gdyż przy obniżonych cenach nie dałoby się przeprowadzić należytej kalkulacji kosztów własnych.

Zdaniem p. Citroëna najpewniejszym środkiem podtrzymania produkcji francuskiego przemysłu samochodowego jest wprowadzenie zakazu przywozu samochodów do Francji.

Zakłady Peugeot wykazały w r. 1930/31 zmniejszenie obrotów z 740 milj. fr. na 680 milj. franków, co przypisać trzeba wyłącznie obniżeniu cennika. Zbyt samochodów Peugeota w kraju wzrósł w roku sprawozdawczym o 1000 wozów, eksport zmniejszył się

tylko o 500 wozów. Ponieważ koszty handlowe zostały również obniżone i wzrosły z 8,8% tylko na 8,9% od obrotu, przeto osiągnięto znów nadwyżkę przychodów w wysokości 41 milj. franków, z której jednakże postanowiono nie wypłacać żadnej dywidendy. Nie ulega wątpliwości, że zakłady Peugeot, które należały poprzednio do koncernu Oustrica, nie mają jeszcze finansowo całkowitej swobody ruchu.

Stan gospodarczy Anglii, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki w świetle liczb. W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych“ z dnia 5 ub. m. znajdujemy szereg ciekawych danych, dotyczących obecnej sytuacji gospodarczej Anglii, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Poniżej podana tabelka ilustruje stan produkcji górniczej i hutniczej w wyżej wymienionych krajach.

Jak widzimy, we wszystkich tych krajach nastąpiło w roku 1931 poważne obniżenie produkcji w po-

P r o d u k c j a	Anglia		Francja		Niemcy		Stany Zjedn.	
	1930	1931	1930	1931	1930	1931	1930	1931
Węgiel kamienny (w milj. tonn)	178,6	165,0	49,5	46,2	103,6	89,5	352,1	295,8
Surówka żeliwna (w tys. tonn)	4 342	2 892	8 905	7 649	6 630	4 848	22 847	15 260
Stal (w tys. tonn)	5 005	3 899	8 370	7 324	7 882	6 695	27 918	20 789

Handel zagraniczny czterech głównych państw. Poniższa tabelka przedstawia, w milionach dolarów, obrót towarowy z zagranicą:

		Rok 1930	Rok 1931
		(dane za 9 miesięcy)	
Anglia	przywóz	3 399	2 768
	wywóz	1 976	1 414
Francja	przywóz	1 505	1 308
	wywóz	1 222	916
Niemcy	przywóz	1 733	1 248
	wywóz	1 979	1 633
St. Zjedn.	przywóz	2 222	1 614
	wywóz	2 672	1 806

Cyfry obrotu towarowego za rok bieżący są znacznie niższe od cyfr za rok 1930 i wskazują ponadto, że w Anglii i Francji przywóz jest dużo wyższy od wywozu, natomiast Niemcy i Stany Zjednoczone Ameryki mają bilans handlowy dodatni.

Wahania stopy dyskontowej banków emisyjnych. Poniżej podajemy tabelkę ilustrującą wahania stopy dyskontowej banków emisyjnych w najważniejszych państwach w roku 1931 w porównaniu z rokiem 1930:

Miesiąc	Anglia		Francja		Niemcy		St. Zjedn.	
	1930	1931	1930	1931	1930	1931	1930	1931
I	—	3,0	—	2,0	—	5,0	—	2,0
II	—	3,0	—	2,0	—	5,0	—	2,0
III	—	3,0	—	2,0	—	5,0	—	2,0
IV	3,5	3,0	3,0	2,0	5,0	5,0	3,5	2,0
V	3,0	2,5	2,5	2,0	4,5	5,0	3,0	1,5
VI	3,0	2,5	2,5	2,0	4,0	7,0	2,5	1,5
VII	3,0	4,5	2,5	2,0	4,0	10,0	2,5	1,5
VIII	3,0	4,5	2,5	2,0	4,0	10,0	2,5	1,5
IX	3,0	6,0	2,5	2,0	4,0	8,0	2,5	1,5
X	3,0	—	2,5	—	5,0	—	2,5	—
XI	3,0	—	2,5	—	5,0	—	2,5	—
XII	3,0	—	2,5	—	5,0	—	2,0	—

równaniu z rokiem 1930. Wskaźnik produkcji przemysłowej, jeśli wysokość jej za rok 1928 przyjmujemy za 100, przedstawia się następująco:

	Rok 1930		Rok 1931	
	Czerwiec	Wrzesień	Czerwiec	Wrzesień
Anglia	98	94	87	—
Francja	113	108	99	93
Niemcy	84	78	74	67
St. Zjedn.	90	82	76	69

Ilość bezrobotnych wynosiła:

	Rok 1930	Rok 1931
	Średnia za 9 miesięcy	
W Anglii	2 122 000	2 712 000
Francji	14 000	41 000
Niemczech	3 117 000	4 392 000

to znaczy, że ilość bezrobotnych wzrosła w stosunku do roku ubiegłego w Anglii o 28%, w Niemczech o 41%, i we Francji o 193%.

Trzecia lista cel w Anglii. Board of Trade ogłosił nową III-cią listę towarów, na które nałożono cło w wysokości 50% ad valorem. Lista obowiązuje od 19 grudnia r. b. t. j. od soboty. Poniżej załączamy (sporządzony według angielskiego tekstu ustawy) wykaz towarów, które podlegają nowej ustawie a które interesują przemysł metalowy.

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy w roku:	1930		1931	
	1930	1931	1930	1931
Anglia	103,6	89,5	352,1	295,8
Francja	8 905	7 649	6 630	4 848
Niemcy	7 882	6 695	27 918	20 789

Aparaty fotograficzne i ich części (obłożone już cłem jako „key industry“ w wys. 50% ad valorem).

Lampy radjowe, prostowniki oraz ich części (obciążone już cłem o wys. 33 1/3% ad valorem jako „key industry“).

Żarówki elektryczne na 20 volt i powyżej oraz ich części.

Wszelkie akcesoria do urządzeń oświetlenia elektrycznego..

Kosiarki do trawy z ostrzem o ruchu kołowym oraz ich części.

Ładunki (patrony) pełne i puste do broni sportowej.

Zniżka płac w Niemczech. W wyniku rozporządzenia prezydenta Rzeszy, które postanawia ogólne obniżenie płac do poziomu z początku 1927 r., rozpoczęta została i odbywa się w niezwykle szybkim tempie modyfikacja taryf płac w obecnych umowach zbiorowych.

Na pierwszy ogień poszły płace w górnictwie i hutnictwie, obniżone mniej więcej jednolicie o 10%. W dalszym ciągu trwają redukcje płac w przemyśle metalowym. Ostatnio zapadło orzeczenie rozjemcze dla okręgu Berlin-Brandenburgia, obniżające płace robotników wykwalifikowanych o 10% i pozostałych grup o 15%. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostałe okręgi pod względem niżki płac będą się wzorowały na okręgu berlińskim.

Dalsze ograniczenie produkcji cyny. Międzynarodowy Komitet Producentów Cyny postanowił przeprowadzić dalsze ograniczenie produkcji cyny. Zmniejszenie produkcji w 1932 r. wyniesie 15 000 tonn, tak że nowe kwoty członków porozumienia cynowego wynosić będą: Indje holenderskie 21 609 tonn, Nigierja 5 780 tonn, Boliwja 24 752 tonn, Malakka 38 955 tonn, Siam 10 000 tonn.

Program produkcyjny cyny na 1932 rok wynosi 101 096 tonn.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 7. I. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	1121
Antymon	—	Ołów miękki	447
Cyna standard	4044	Nikiel	—
Cynk hutniczy	422	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	1373	Srebro za 1 kg	82

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach za kg	zł 5,80
Ołów hutniczy	0,85
Cynk hutniczy	0,90
Antymon	1,30
Aluminium hutnicze	3,60
Błacha miedziana	3,10—3,50
Błacha mosiężna	2,70—3,80
Błacha cynkowa	1,24
Nikiel w kostkach	8,—

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwykła	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopalakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopalakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,—
			i „ 10,50

Ceny rur żeliwnych.

Biuro Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol” w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stojąco lane) zł. 59.—

+ dopłata rozmiarowa

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł. 13 do 25 drożej za 100 kg.

Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Błacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:	
711×1422×0,45 mm.	1 zł. 15 gr.
711×1422×0,50 mm.	1 „ 10 „
1000×2000×0,50 mm.	1 „ 12 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz	zł. 104,15 za 100 kg
przy kupnie mniej niż 30 t.	
od 5 t.	zł. 106,30 za 100 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 110,65 za 100 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 115,— za 100 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje od d. 1.V.1928 cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 350 złotych+2%.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

13356. *Société Anonyme Commentry-Fourchambault et Decazville.* Stop odporny na działanie nażerające czynników chemicznych, posiadający dobre własności mechaniczne, a zwłaszcza wytrzymały na długotrwałe natężenia w wyższej temperaturze.
13339. *Eisenwerk - Gesellschaft Maximilianhütte.* Urządzenie do jednoczesnego hartowania główek wielu szyn kolejowych.
13388. *Fried. Krupp Aktiengesellschaft.* Sposób wyrobu przedmiotów, wykonanych ze stali azotowanej (np. matryc do wyciągania, kół zębatach, sprzęgieł kłowych, łożysk kulkowych i wałkowych), które winny posiadać znaczną odporność na duże ciśnienie albo uderzenia.
13242. *Allgemeine Electricitäts - Gesellschaft.* Elektryczny piec do wyżarzania.
13302. *Vereinigte Stahlwerke Aktiengesellschaft i Ewald Schreiber.* Sposób pracy w piecach do wyżarzania o bezpośrednim ogrzewaniu gazem oraz piec stosowany do wykonania tego sposobu.
13237. *Guy de la Brosse.* Zamek linowy.
13244. *Société Suisse pour la construction de locomotives et de machines.* Silnikowy pojazd, poruszający się po szynach.
13264. *Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce Spółka Akcyjna.* Ostoja parowozu.
13276. *Eisen- und Stahlwerk Walter Peyinghaus.* Maźnica z samoczynnym górnym smarowaniem do wozów kolejowych.
13235. *Knorr - Bremse Aktiengesellschaft.* Przyrząd do ustawiania środków sprzęgów zderzakowych w położenie środkowe. Dodatkowy do patentu № 9645.
13424. *Sabin Karol Zalczman.* Samoczynny sprzęg do wagonów kolejowych.
13425. *Franciszek Pilny.* Samoczynny sprzęg do wagonów kolejowych.
13312. *Ivar Drolshammer.* Hamulec powietrzny do różnych ciśnień w przewodach.
13458. *Wilhelm Hildebrandt.* Jednokomorowy hamulec działający powietrzem sprężonym, z dwoma współpracującymi zaworami rozrządczymi, z których jeden rozrządzany jest powietrzem o ciśnieniu panującym w przewodzie głównym i w zbiorniku pomocniczym, drugi zaś — powietrzem o ciśnieniu, panującym w cylindrze hamulcowym, siłą zmienną oraz mniej więcej stałą.
13459. *Wilhelm Hildebrandt.* Jednokomorowy hamulec, działający powietrzem sprężonym, z dwoma zaworami rozrządczymi, podlegającymi bezpośrednio zmianom ciśnienia powietrza w przewodzie głównym.
13469. *Wilhelm Hildebrandt.* Urządzenie do kontrolowania napełnienia komory rozrządczej przy zaworze rozrządczym lub zwalnającym hamulca jednokomorowego, działającego zapomocą sprężonego powietrza.
13272. *Ivar Drolshammer.* Przyspieszacz do hamulców, działających sprężonym powietrzem.
13221. *Felten & Guilleaume Carlswerk Actien - Gesellschaft.* Pusty wewnątrz przewód napowietrzny wysokiego napięcia.